

Oświadczenie złożone przez senatorów

**Wiktora Durlaka, Rafała Ambrozika, Włodzimierza Bernackiego,
Krzysztofa Bińkowskiego, Przemysława Błaszczyka, Annę Bogucką,
Grzegorza Czeleja, Wiesława Dobkowskiego, Leszka Galembe,
Stanisława Gogacza, Mieczysława Golbę, Macieja Górskiego,
Jana Hamerskiego, Józefa Jodłowskiego, Stanisława Karczewskiego,
Marka Komorowskiego, Waldemara Krasnę, Ryszarda Majera,
Roberta Mamąta, Marka Pęka, Zdzisława Pupę,
Jarosława Rusieckiego, Janinę Sagatowską, Michała Seweryńskiego,
Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia, Aleksandra Szweda,
Kazimierza Wiatra, Jacka Włosowicza i Alicję Zajac**
**na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 31 lipca 2024 r.**

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Marcina Wiącka, do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego, do przewodniczącego Rady Mediów Narodowych Krzysztofa Czabańskiego oraz do minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanny Wróblewskiej

Decyzja Telewizji Polskiej o zawieszeniu Przemysława Babiarza za interpretację przesłania utworu „Imagine” Johna Lennona podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu wywołała olbrzymie poruszenie i niezadowolenie społeczne. Na decyzję tzw. neowładz TVP w ostrych słowach zareagowali politycy różnych opcji, dziennikarze, sportowcy oraz internauci. Swoje wątpliwości oficjalnie zgłosili również rzecznik praw obywatelskich oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. TVP w swoim skandalicznym i żenującym komunikacie stwierdziła, że redaktor Babiarz złamał standardy TVP. Nasuwa się więc pytanie: co w słowach redaktora Przemysława Babiarza jest skandalicznego, skoro sam autor „Imagine” nazwał ten utwór „komunistycznym manifestem”? Czy mówienie prawdy faktycznie nie mieści się w standardach TVP zarządzanej przez ludzi z nadania obecnej władzy?

W jednym z wywiadów John Lennon, odnosząc się do utworu, stwierdził wprost: „To właściwie manifest komunistyczny, chociaż nie jestem komunistą i nie należę do żadnego ruchu. (...) «Imagine» zawiera dokładnie ten sam przekaz, tylko pokryty lukrem. I niemal wszędzie jest przebojem: ta antyreligijna, antynacjonalistyczna, nonkonformistyczna i antykapitalistyczna piosenka. (...) Lukier sprawia, że jest akceptowalna. Zrozumiałem, jak muszę postępować”.

Przemysław Babiarz to jeden z najpopularniejszych dziennikarzy sportowych w Polsce, który z Telewizją Polską związany jest od ponad 30 lat. Przez te wszystkie lata, niezależnie od tego, kto w tym czasie był prezesem TVP, redaktor Babiarz z powodzeniem relacjonował wydarzenia sportowe, dał się poznać jako osoba o dużej wiedzy sportowej i historycznej, o dużej erudycji i elokwencji, zdobywając przez ten czas ogromną popularność wśród kibiców w różnym wieku. Zadebiutował na antenie Telewizji Polskiej w 1992 r. podczas transmisji igrzysk olimpijskich w Barcelonie i od tego czasu regularnie towarzyszył widzom w czasie zmagania olimpijczyków.

Rządząca „koalicja 13 grudnia” przed wyborami zapowiadała wielkie zmiany w telewizji publicznej, nowe otwarcie, „wolność słowa i brak cenzury”. Tymczasem fakty są zupełnie inne. To, że Telewizja Polska została przejęta z naruszeniem prawa, to sprawa oczywista, która nie wymaga komentarza. Teraz z kolei okazuje się, że mówienie prawdy nie mieści się w standardach obecnej telewizji publicznej, a neowładze Telewizji Polskiej z nadania obecnej ekipy rządowej nie uznają prawa do wolności słowa zagwarantowanej w art. 54 konstytucji, a także chronionej zarówno na gruncie polskiej konstytucji, jak i europejskiej konwencji praw człowieka wolności wypowiedzi dziennikarskiej i chcą w ten sposób cenzurować swoich dziennikarzy. Nie można nie znaleźć w działaniu neowładz Telewizji Polskiej analogii do działań reżimu PRL. Być może ta wypowiedź była tylko pretekstem do zawieszenia dziennikarza, który, jak donoszą media, był na cenzurowanym już od momentu zmiany władz TVP, choć nigdy nie był postrzegany jako osoba

kontrowersyjna.

Ceremonia otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu obfitowała w wiele fatalnych przekazów. Znalazły się w niej odniesienie do konkretnej ideologii czy parodia ostatniej wieczerzy, co wywołało lawinę komentarzy na całym świecie. Na ten temat dyskutowali dziennikarze, politycy, sportowcy. Każdy mógł sam ocenić to wydarzenie i wyrazić swoją opinię również publicznie, np. za pośrednictwem mediów społecznościowych. W mediach rozgorzała gorąca dyskusja jej zwolenników i przeciwników. Z prawa do wyrażenia swojej opinii skorzystał również redaktor Przemysław Babiara i, jak się później okazało, został za to zawieszony przez neowładze TVP. Być może te władze mają takie standardy, w których wolność słowa jest reglamentowana lub jej granice są wyznaczane przez sprzyjającą władzy ideologię.

Zawieszenie przez władze TVP Przemysława Babiara oraz odsunięcie go od relacjonowania wydarzeń sportowych podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu to haniebne decyzje, które spotkały się z uzasadnionym sprzeciwem opinii publicznej. Sytuacja, w której dziennikarz karany jest za publiczne pokazywanie faktów, które nie stoi w sprzeczności z obowiązującym prawem, nie może być akceptowana.

W związku z tym domagamy się zdecydowanej reakcji w sprawie zawieszenia pana redaktora Przemysława Babiara oraz podjęcia działań w celu przywrócenia odpowiednich standardów w Telewizji Polskiej.

Wiktor Durlak
Rafał Ambrozik
Włodzimierz Bernacki
Krzysztof Bieńkowski
Przemysław Błaszczuk
Anna Bogucka
Grzegorz Czelej
Wiesław Dobkowski
Leszek Galemba
Stanisław Gogacz
Mieczysław Golba
Maciej Górski
Jan Hamerski
Józef Jodłowski
Stanisław Karczewski
Marek Komorowski
Waldemar Kraska
Ryszard Majer
Robert Mamątow
Marek Pęk
Zdzisław Pupa
Jarosław Rusiecki
Janina Sagatowska
Michał Seweryński
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Słoń
Aleksander Szwed
Kazimierz Wiatr
Jacek Włosowicz
Alicja Zając